

Longin Pastusiak

Teheran, Jałta, Poczdam : Wielka Trójka o zachodniej granicy Polski

Niepodległość i Pamięć 24/1 (57), 79-102

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Longin Pastusiak

Instytut Stosunków Międzynarodowych
Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Teheran, Jałta, Poczdam. Wielka Trójka o zachodniej granicy Polski

Słowa kluczowe

Konferencja w Teheranie, konferencja w Jałcie, konferencja w Poczdamie, granice polski w czasie II wojny światowej, delegacja polska w Poczdamie, USA a granice Polski

Streszczenie

O kształcie granic powojennej Polski decydowały w czasie II wojny światowej Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Radziecki. Pewien wpływ na ostateczne decyzje w Poczdamie miała delegacja polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Przez cały czas trwania II wojny światowej Rząd Polski w Londynie starał się czuwać nad zabezpieczeniem polskich interesów granicznych. Sprawy przyszłych granic Polski były przedmiotem rozmów Franklina Delano Roosevelta, Winstona Churchilla i Józefa Stalina na konferencji w Teheranie w dniach 28 listopada–1 grudnia 1943 r. W Teheranie omawiano sprawy przyszłej polskiej granicy wschodniej i zachodniej. W Jałcie natomiast, w lutym 1945 r. uzgodniono, że „wschodnia granica Polski powinna biec wzdłuż linii Curzona z odchyleniem od niej w pewnych okolicach o pięć do ośmiu kilometrów na korzyść Polski. Uznają oni, że we właściwym czasie trzeba będzie zasięgnąć opinii nowego Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej co do wielkości tego przyrostu oraz że ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski będzie odroczone do konferencji pokojowej”.

W Poczdamie, w lipcu 1945 r., po długich dyskusjach z udziałem delegacji polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej uzgodniono przebieg zachodniej granicy Polski oraz granicy na obszarze Prus Wschodnich i stwierdzono, że „powinny znajdować się pod zarządem państwa polskiego”.

O kształcie granic powojennej Polski decydowały w czasie II wojny światowej: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Radziecki. Pewien wpływ na ostateczne decyzje w Poczdamie miała delegacja polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Przez cały czas trwania II wojny światowej Rząd Polski w Londynie starał się czuwać nad zabezpieczeniem polskich interesów granicznych.

Sprawy przyszłych granic Polski były przedmiotem rozmów Franklina Delano Roosevelta, Winstona Churchilla i Józefa Stalina na konferencji w Teheranie, która odbyła się w dniach 28 listopada–1 grudnia 1943 roku. W Teheranie omawiano sprawy przyszłej polskiej granicy wschodniej i zachodniej.

Zanim sprawa Polski znalazła się w porządku dziennym posiedzenia plenarnego Wielkiej Trójki, Roosevelt zaprosił Stalina do swojej rezydencji i powiedział mu, że zamierza ubiegać się w 1944 roku o kolejną kadencję prezydencką i nie chciałby utracić 6–7 milionów głosów Amerykanów polskiego pochodzenia. Dlatego wolałby, aby nie podawać do publicznej wiadomości szczegółów rozmów na temat polskich granic. Roosevelt zgodził się z poglądem Stalina, że powojenna Polska powinna mieć granicę wschodnią przesuniętą w kierunku zachodnim, a granicę zachodnią opartą na linii Odry. Wyraził również nadzieję, że Stalin rozumie jego trudną sytuację polityczną, z powodu której nie może on zawierać żadnego formalnego porozumienia w Teheranie – teraz ani nawet w czasie nadchodzącej zimy. Roosevelt dodał, że nie może wystąpić publicznie w tej sprawie. Stalin odrzekł, że w pełni rozumie prezydenta.

Rozmowa Roosevelta ze Stalinem i fakt, że prezydent USA wyraził zgodę na przesunięcie polskich granic na zachód, miały duże znaczenie dla dalszego rozwoju dyskusji nad sprawą naszego kraju w dyplomacji wielkich mocarstw. Anglicy stwierdzili, że nie byli poinformowani o przebiegu tej rozmowy ani o tym, że Roosevelt zgodził się na linię Curzona i na linię Odry jako granice przyszłej Polski.

Bardziej szczegółowo sprawy polskie były omawiane na ostatnim posiedzeniu plenarnym Wielkiej Trójki, które rozpoczęło się 1 grudnia o godzinie 18, w sali konferencyjnej ambasady radzieckiej. Ze strony amerykańskiej w posiedzeniu tym, oprócz Roosevelta, udział wzięli Harry Hopkins, Averell Harriman i Charles Bohlen. Mimo że Roosevelt rozpoczął dyskusję na tematy polskie, nie brał w niej później aktywnego udziału. Na posiedzeniu plenarnym 1 grudnia wymiana

zdań toczyła się głównie między Stalinem a Churchillem. Amerykanie stanowili swego rodzaju tło tej dyskusji. Roosevelt ustawiał się niejako w roli mediatora. Bohlen w swych pamiętnikach stwierdza, że Roosevelt w Teheranie unikał aktywnego udziału w dyskusji nad sprawami polskimi, zostawiając je raczej Churchillowi i Stalinowi. Bohlen uważa, że Roosevelt popełnił błąd taktyczny, zwierając się Stalinowi, że w związku z wyborami prezydenckimi w 1944 roku musi liczyć się z głosami Amerykanów polskiego pochodzenia. Opisuje on drobny epizod końcowej sesji plenarnej w Teheranie, gdy Churchill i Stalin dyskutowali nad sprawą granic Polski na podstawie wydartej z londyńskiego „Timesa” mapy. Bohlen widząc to, zapytał Roosevelta, czy może dać Stalinowi i Churchillowi dokładne mapy, które delegacja amerykańska przywiozła ze sobą do Teheranu. Prezydent zezwolił i Bohlen wręczył Stalinowi mapę z etnicznymi liniami podziału we wschodniej Polsce. Stalin zapytał, na podstawie jakich danych opracowana jest mapa. Bohlen odrzekł, że na podstawie polskich. „W czasie tej dyskusji – pisze on – Stalin i Churchill faktycznie uzgodnili przyszłe granice Polski. Obejmowały one linię Curzona na wschodzie, z poprawkami wskazanymi przez Stalina, i linię Odry i Nysy na zachodzie”¹. Bohlen dalej stwierdza, że przez milczenie w czasie dyskusji nad kwestią polską ostatniego dnia konferencji „Roosevelt dał do zrozumienia, chociaż nie złożył żadnego oświadczenia, że zgadza się z porozumieniem, jakie w sprawie granic Polski osiągnęli Stalin i Churchill”². Bohlen potwierdza, że sprawa składu rządu polskiego, która później stała się źródłem tarć wśród aliantów, w Teheranie nie była omawiana.

Mimo że w Teheranie Roosevelt nie podpisał żadnego tekstu dotyczącego przyszłych granic Polski, nie ulega wątpliwości, jak to później sam prezydent przyznał w Jałcie, że w sposób jednoznaczny zaakceptował on linię Curzona i linię Odry jako granice Polski. Dlatego trudno zgodzić się z opinią Cordella Hulla wyrażoną w jego pamiętnikach, że „rozmowy w Teheranie dotyczące Polski (...) nie przyniosły konkretnych rezultatów”³.

¹ Ch.E. Bohlen, *Witness to history 1929–1969*, W.W. Norton and Company Inc., New York 1973, s. 152.

² Ibidem, s. 152.

³ *The Memoirs of Cordell Hull*, New York 1948, t. 2., s. 1317.

Sprawa granic Polski nie budziła w Teheranie kontrowersji. Potwierdza to również jeden z amerykańskich uczestników tej konferencji, admirał William D. Leahy: „Granice Polski nie były przedmiotem sporu w Teheranie”⁴.

Konferencja jałtańska (4–11 lutego 1945 roku) była kolejnym spotkaniem Wielkiej Trójki, gdzie omawiano sprawy polskie, a w szczególności sprawę rządu polskiego oraz przyszłych granic naszego państwa. Problemy te były przedmiotem rozmów szefów dyplomacji Edwarda Stettinius i Anthony Edena na Malcie, na kilka dni przed jałtańskim spotkaniem szefów rządów. Stettinius tak opisuje stosunek Stanów Zjednoczonych do spraw polskich w tej fazie: „Sprzeciwiliśmy się przesunięciu granicy polskiej do linii Odry lub Odry–Nysy...”⁵. Było to niezgodnie ze stanowiskiem, jakie Roosevelt zajął w Teheranie w sprawie zachodniej granicy Polski.

W Jaltcie, jeżeli chodzi o Polskę najwięcej uwagi poświęcono kwestii przyszłego składu rządu polskiego. Prezydent Roosevelt już na czwartym posiedzeniu plenarnym Wielkiej Trójki, 7 lutego oświadczył, że jest zainteresowany nie tyle sprawą granic Polski, ile kwestią sformułowania rządu polskiego.

Sprawę przyszłych granic Polski Wielka Trójka w Jaltcie podjęła na posiedzeniu 6 lutego. Tego dnia Roosevelt przypominał, że już w Teheranie odniósł się pozytywnie do linii Curzona. Tym razem, utrzymując to stanowisko, zaproponował rozważenie sprawy modyfikacji linii Curzona w taki sposób, aby Lwów i pola naftowe w rejonie Drohobycza znalazły się po stronie Polski. Dodał, że jest to „jedynie sugestia do rozważenia” i nie będzie należał na jej przyjęcie⁶. Roosevelt mówiąc o korektach linii Curzona na rzecz Polski powoływał się na sytuację wewnętrzną w USA i na stanowisko organizacji polonijnych w sprawie wschodniej granicy Polski. Amerykanie zgadzali się

⁴ W.D. Leahy, *I Was There. The Personal Story of the Chief of Staff to Presidents Roosevelt and Truman – Based on His Notes and Diaries. Made at the Time.* McGraw-Hill. Book Company, Inc., New York 1950, s. 210.

⁵ E.R. Stettinius Jr., *Roosevelt and The Russians: The Yalta Conference*, London 1950, s. 47.

⁶ *Foreign Relations of the United States, The Conferences at Malta and Yalta, 1945*, GPO, Washington 1955, s. 667.

z ideą kompensacji i oddania Polsce kosztem Niemiec terytoriów obejmujących część Prus Wschodnich na południe od Królewca, Górny Śląsk i linię Odry, ale uważali za niezbyt uzasadnione rozszerzenie terytorium Polski na zachód aż do Nysy Łużyckiej⁷. Churchill cytując powyższe oświadczenie, pisze, że stanowisko Roosevelta było „stanowcze i jednoznaczne, jeżeli chodzi o zachodnią granicę Polski. Podobny był mój pogląd”⁸.

Wielka Trójka do problemu granic powróciła na siódmym posiedzeniu plenarnym 10 lutego. Gdy minister Eden odczytał projekt komunikatu końcowego w sprawie Polski, uzgodnionego przez ministrów spraw zagranicznych, Churchill zwrócił uwagę, że nie ma w nim żadnej wzmianki na temat granic. Roosevelt zaproponował, aby zasięgnąć opinii rządu polskiego w sprawie granicy zachodniej, a sprawę granic Polski w ogóle pominąć w komunikacie końcowym. Prezydent podtrzymywał swój wcześniejszy pogląd, że sprawy granic powinny być uregulowane formalnym układem zawartym na konferencji pokojowej po zakończeniu wojny.

Komunikat, opublikowany na zakończenie konferencji jałtańskiej, w sprawie granic Polski głosił:

Szefowie trzech rządów uważają, że wschodnia granica Polski powinna być wzdłuż linii Curzona z odchyleniami od niej w pewnych okolicach o pięć do ośmiu kilometrów na korzyść Polski. Uznają oni, że Polska powinna uzyskać istotny przyrost terytorialny na północy i na zachodzie. Uważają oni, że we właściwym czasie trzeba będzie zasięgnąć opinii nowego Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej co do wielkości tego przyrostu oraz że ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski będzie odroczone do konferencji pokojowej⁹.

W Jałcie Stanom Zjednoczonym udało się przeforsować własną formułę w sprawie polskiej granicy zachodniej. Związek Radziecki

⁷ Ibidem, s. 792.

⁸ *Winston Churchill, Russia and Poland: The Soviet Promise*, W książce pod redakcją Richarda F. Fenno, *The Yalta Conference*, D.C. Heath and Company, Boston 1955, s. 20.

⁹ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*. Wstęp i opracowanie L. Gelberga, Warszawa 1960, t. 3, s. 117.

zgodził się na odłożenie szczegółowego sprecyzowania tego problemu do późniejszych rokowań. Amerykanie zapewne liczyli na korzystniejszą dla siebie sytuację polityczno-strategiczną po wojnie i na możliwość ostatecznego przeforsowania wyłącznie swoich własnych rozwiązań. Stettinius pisze w swoich pamiętnikach z Jałty, że „jak się okazało, zagadnienie polskie było najbardziej sporne i najtrudniejsze z wszystkich rozpatrywanych zagadnień”.

Roosevelt po powrocie z Jałty stwierdził, że w sprawach polskich osiągnięto kompromis, który jemu osobiście nie podoba się, ale wymagała tego konieczność.

Rząd RP w Londynie 13 lutego opublikował oświadczenie, w którym stwierdził, że nie uznaje decyzji jałtańskich, ponieważ podjęto je bez jego udziału i wiedzy. Decyzje w sprawach Polski uznał za naruszenie zasad Karty Atlantyckiej. Również krytycznie o porozumieniu jałtańskim wyraził się Mikołajczyk na konferencji prasowej w dniu 15 lutego, a Arciszewski oświadczył nawet, że jeżeli którykolwiek z polityków polskich przebywających w Londynie uda się do Polski w celu wzięcia udziału w nowym rządzie „zostanie uznany za zdrajcę”¹⁰.

Na konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie w dniach 16 lipca – 2 sierpnia 1945 roku omawiano różne aspekty sprawy polskiej. Najważniejszą jednak kwestią, wiążącą się z żywotnym interesem Polski była sprawa zachodniej granicy. Wpływ na decyzję w tej sprawie miała również delegacja polska, która została zaproszona do Poczdamu. Dlatego kwestii zachodniej granicy Polski na konferencji poczdamskiej poświęcę więcej uwagi, tym bardziej, że w Poczdamie ustalono obecny kształt naszej granicy zachodniej.

W dniu rozpoczęcia konferencji Sekretarz Departamentu Wojny, Henry Stimson przedłożył prezydentowi Harry Trumanowi memorandum, w którym stwierdzał, że pod pojęciem Niemcy należy rozumieć te obszary, które powrócą pod suwerenność niemiecką. Stimson opowiedział się za przekazaniem Polsce „pewnych obszarów na jej zachodniej granicy, które stanowić będą rekompensatę za terytorium przekazane Rosji”¹¹. Stimson wyraził równocześnie zaniepokojenie,

¹⁰ Cyt. za „Biuletyn Organizacyjny“, nr 27–28, KNAPP, 1–2, 1945.

¹¹ *FRUS 1945, The Conference of Berlin*, op. cit., t. 2, s. 1136.

czy za masy przesiedlonych Niemców nie staną się odpowiedzialne Stany Zjednoczone.

Już na początku drugiego plenarnego posiedzenia Wielkiej Trójki, 18 lipca po południu, wyłynęła sprawa polska. Kiedy zastanawiano się nad kluczową sprawą, w jakich granicach rozpatrywać Niemcy, Truman proponował, aby Niemcy rozpatrywać w granicach z 1937 roku. Stalin dodał, że owszem „ale minus to, co Niemcy straciły w 1945 roku“ i dodał następnie, aby od razu ustalić zachodnią granicę Polski, co ułatwi dalszą dyskusję. Truman jednak wolał najpierw ustalić, co zrobić z powojennymi Niemcami, zanim ustali się zachodnią granicę Polski.

20 lipca Bolesław Bierut i Edward Osóbka-Morawski skierowali do Trumana pismo, w którym zwrócili uwagę, że kwestia zachodniej granicy „Polski jest problemem o żywotnym znaczeniu dla narodu polskiego” i przedstawili argumenty przemawiające za oparciem tej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej¹². Identyczne pisma skierowane zostały również do Stalina i Churchilla.

Truman poruszył sprawę zachodniej granicy Polski na piątym posiedzeniu plenarnym, 21 lipca. Faktycznie złożył oświadczenie, w którym przypomniał, że za punkt wyjścia należy przyjąć granice Niemiec z grudnia 1937 roku i że ostatecznie kwestia granic powinna być rozważana na konferencji pokojowej. Kąśliwie dodał, że

jeszcze jeden rząd otrzymał strefę okupacyjną i to uczyniono bez konsultacji z nami. Jeżeli zakładano, że Polska powinna stać się jednym z mocarstw, któremu wyznacza się swoją strefę okupacyjną, to należało zawczasu porozumieć się w tej sprawie. Trudno nam się zgodzić z takim rozwiązaniem zagadnienia, skoro nie przeprowadzono z nami żadnej konsultacji na ten temat. Odnoszę się przyjaźnie do Polski i, być może, całkowicie zgodzę się z wnioskiem rządu radzieckiego co do jej granic zachodnich, ale nie chcę tego robić obecnie, albowiem będzie ku temu inne miejsce, a mianowicie – konferencja pokojowa¹³.

Za tym oświadczeniem Trumana kryła się krytyka decyzji ZSRR przekazania Polsce wyzwolonych ziem do linii Odry i Nysy Łużyckiej,

¹² Ibidem, s. 1138.

¹³ *Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970, s. 302.

jak również próba odłożenia ostatecznego ustalenia polskiej granicy zachodniej do konferencji pokojowej z Niemcami, co dawałoby Waszyngtonowi pewną możliwość nacisku na Polskę.

Następnie wywiązała się wymiana zdań między Trumanem a Stalinem. Truman nadal obstawał przy poglądzie, że alianci nie mają prawa przyznawać Polsce odrębnej strefy okupacyjnej i że nigdy nie złożono oficjalnego oświadczenia na temat polskiej granicy zachodniej. Jeżeli chodzi o stanowisko rządu polskiego w tej sprawie, Truman oświadczył, że jeszcze go nie zna, ponieważ dopiero dziś James Byrnes otrzymał jego tekst. Warto przypomnieć, że tekst tego oświadczenia został wręczony Harrimanowi w Moskwie jedenaście dni wcześniej, tzn. 10 lipca.

Stalin stwierdził, że rządy brytyjski i amerykański w swych notach proponowały, aby nie przekazywać polskiej administracji rejonów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej do czasu definitywnego ustalenia zachodniej granicy Polski, ale przypomniał on realia. Na opuszczone po Niemcach ziemie napływała ludność polska, a potrzeby frontowe Armii Czerwonej wymagały, aby na zapleczu funkcjonowała miejscowa administracja. Poza tym sojusznicy zgodzili się – przypomniał Stalin – że Polska otrzyma znaczny przyrost ziem na zachód od swej przedwojennej granicy. Truman stwierdził, że nie zgłasza zastrzeżeń wobec wypowiedzianej przez Stalina opinii o przyszłej granicy Polski, ale upierał się przy stwierdzeniu, że wytyczenie przyszłych granic należy do konferencji pokojowej. W obecnej chwili interesuje go natomiast kwestia, czy ziemie przejęte przez Polaków mają być traktowane jako część Niemiec, Polski czy jako część składowa radzieckiej strefy okupacyjnej.

„– Co się stało z ludnością? – zapytał Truman Stalina. – Było tam jej, prawdopodobnie, ze trzy miliony?

– Ludność odeszła – odpowiedział Stalin”¹⁴.

Według notatek sporządzonych przez Benjaminą V. Cohena, członka delegacji amerykańskiej, Truman wymienił liczbę dziewięciu milionów Niemców¹⁵.

Truman kilkakrotnie powtórzył opinię, że granic Polski tu, w Poczdamie, nie można rozstrzygnąć, chociaż godził się na to, by tę kwestię

¹⁴ Ibidem, s. 306–307.

¹⁵ *FRUS 1945. The Conference of Berlin*, op. cit., t. 2, s. 218.

szczegółowo omówić. Zastanawiał się, w jaki sposób przejście przez Polskę ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej wpłynie na ustalenia reparacyjne Niemiec. Europa potrzebuje węgla, żywności, a Polacy przejęli niemieckie obszary węglowe i żywnościowe. „Uważam – powiedział – że Polacy nie mają prawa zabierać tej części Niemiec”¹⁶. Po czym dodał: „Nie mogę zgodzić się na wyłączenie wschodniej części Niemiec z 1937 roku w aspekcie rozwiązania kwestii reparacji i zaopatrzenia w żywność i węgiel całej ludności niemieckiej”¹⁷. Ponieważ zarysowały się różnice zdań w tej kwestii i powstał pewien impas, Truman zaproponował, aby na tym posiedzenie zakończyć i wrócić do sprawy po ponownych przemyśleniach.

Churchill w tej fazie dyskusji zajmował stanowisko jeszcze bardziej nieprzychylnie Polsce.

21 lipca delegacja amerykańska sporządzała memorandum na temat stanu dyskutowanych problemów. Spośród jedenastu spraw wymagających dalszej dyskusji Wielkiej Trójki wymieniono problem zachodniej granicy Polski.

Na szóstym posiedzeniu plenarnym, 22 lipca, Stalin, Truman i Churchill podjęli dyskusję na temat zachodniej granicy Polski. Okazało się jednak, że wszyscy obstają przy swych poprzednich poglądach. Wszyscy również oświadczyli, że zapoznali się z oświadczeniem rządu polskiego w tej sprawie. Churchill stwierdził przy tym, że stanowisko „Polski jest nie do przyjęcia dla rządu brytyjskiego. Posiadanie takiego terytorium nie wyjdzie Polsce na korzyść...”¹⁸. Stalin zaproponował więc, aby zaprosić przedstawicieli Polski do Poczdamu. Trumanowi nie odpowiadał pośpiech w tej sprawie. „Czy musimy rozstrzygać to zagadnienie aż tak szybko?” – pytał. Nie sprzeciwiał się jednak przedyskutowaniu kwestii granic w Poczdamie. W toku dalszej wymiany zdań prezydent powiedział: „Nie mam żadnych zastrzeżeń, aby zaprosić tu przedstawicieli rządu polskiego. Mogą oni przeprowadzić rozmowy z naszymi ministrami spraw zagranicznych”¹⁹.

¹⁶ *Teheran – Jalta – Poczdam...*, op. cit., s. 311.

¹⁷ *Ibidem*, s. 313.

¹⁸ *Ibidem*, s. 319.

¹⁹ *Ibidem*, s. 328.

Zaproszenie dla delegacji polskiej wystosował w imieniu Wielkiej Trójki prezydent Truman. Było to 23 lipca. Tego dnia w Moskwie *charge d'affaires* ambasady amerykańskiej, George Kennan, przekazał polskiemu *charge*, Władysławowi Matwinowi, następujące pismo podpisane przez Trumana:

Mam zaszczyt w imieniu trzech szefów rządów odbywających konferencję w Poczdamie zaprosić rząd polski do wysłania 2–3 przedstawicieli, jeśli to możliwe przed 24 lipca, aby przedstawili oni ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, komisarzowi spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i sekretarzowi stanu USA swoje poglądy w kwestii zachodniej granicy Polski.

Kennan prosił Matwina, aby natychmiast przekazał tę wiadomość Bierutowi. Odpowiedź akceptująca Bieruta udzielona została jeszcze tego samego dnia. Bierut w depeszy do Trumana pisał, że sprawa granicy zachodniej jest kwestią „o wyjątkowym znaczeniu dla Polski”. Informował prezydenta Stanów Zjednoczonych, że rząd polski wydelegował do Poczdamu następujące osoby: premiera Osóbkę-Morawskiego, wicepremiera Mikołajczyka i ministra spraw zagranicznych Rzymowskiego. Bierut dodał, że w związku ze znaczeniem sprawy granicy zachodniej dla Polski on również uda się do Poczdamu²⁰.

24 lipca o godzinie 11.15 zebrali się ministrowie spraw zagranicznych. Przewodniczył James Byrnes. Amerykański sekretarz stanu zakomunikował, że do Poczdamu przybyła delegacja Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, by przedstawić swój punkt widzenia na sprawę zachodniej granicy Polski. zaproponował, aby szybko omówić inne sprawy do godziny 12.30 i zaprosić delegację polską. Wszyscy zgodzili się na to.

Mołotow zwrócił uwagę, że zagadnienie granic Polski jest sprawą ważną nie tylko dla Polski, jej sąsiadów, lecz także dla całego świata. Poglądy rządu polskiego są sprawiedliwe, uzasadnione i leżą one w interesie wszystkich narodów Europy. Wezwał swych kolegów – amerykańskiego i brytyjskiego, by życzliwie ustosunkowali się do postulatów rządu polskiego. Byrnes odrzekł, iż Stany Zjednoczone, choć nie są sąsiadem Polski, zawsze były przyjacielem Polski. „Wypowiedział

²⁰ Ibidem, s. 1140.

te słowa, aby nie stwarzać wrażenia – jak zauważa Edward Rożek – że Związek Radziecki ma monopol na dobry stosunek do Polski”²¹. Eden również dodał, że „Anglia wypowiedziała wojnę w obronie Polski”.

Delegacja polska w Poczdamie liczyła 11 osób. Przewodniczył jej Bolesław Bierut. W jej składzie byli ponadto: wiceprzewodniczący KRN Stanisław Grabski, premier Edward Osóbka-Morawski, wicepremier Władysław Gomułka, wicepremier Stanisław Mikołajczyk, minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, minister obrony Michał Rola-Żymierski oraz kilka innych osobistości. Członkowie delegacji polskiej oraz Zygmunt Modzelewski byli obecni na spotkaniu z ministrami spraw zagranicznych trzech mocarstw w południe 24 lipca 1945 roku.

Trzy mocarstwa były dobrze poinformowane o stanowisku rządu polskiego w sprawie granicy zachodniej, zostało ono obszernie wyjaśnione i uzasadnione nie tylko w memorandum z 20 lipca.

Spotkaniu przewodniczył amerykański sekretarz stanu James Byrnes, który udzielił głosu Bolesławowi Bierutowi.

Bierut przypomniał ogromne straty materialne Polski w czasie II wojny światowej, w tym także straty terytorialne na wschodzie. Zachodnia granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej ze Szczecinem po stronie polskiej jest ważna dla Polski nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, ale także z punktu widzenia wymogów bezpieczeństwa państwa. Polska i tak będzie pod względem obszaru mniejsza niż przed wybuchem wojny. Polska potrzebuje także miejsca dla czterech milionów repatriantów z obszarów wschodnich, którzy obecnie znajdują się w ZSRR. Jeżeli otrzyma te obszary, nie będzie potrzeby, aby Polacy emigrowali do Stanów Zjednoczonych czy Niemiec, jak miało to miejsce przed wojną. Ponadto na terenach tych znajdowała się zawsze znaczna liczba ludności polskiej.

Byrnes zapytał Bieruta, ilu Polaków mieszkało na terenach polskich przejętych obecnie przez Związek Radziecki. Bierut odpowiedział, że w większości mieszkali tam Ukraińcy, Białorusini i Litwini, ale Polaków było tam około czterech milionów.

Po Bierucie zabrał głos minister Rzymowski, który mówił o historycznej ekspansji Niemiec na wschód i germanizacji tych ziem.

²¹ E.J. Rożek, *Allied Wartime Diplomacy. A Pattern in Poland*, John Wiley and Sons, Inc., New York 1958, s. 408.

Odzyskanie przez Polskę tych ziem jest zadośćuczynieniem za historyczną krzywdę, jaką Niemcy wyrządzili Polsce i Polakom. Obecność Polski na tych ziemiach jest podstawą dla przyszłego pokoju w Europie. Mikołajczyk poparł argumenty Bieruta i Rzymowskiego. Rozwiniął on tezę, że pozbawienie Niemiec tych obszarów zmniejszy niebezpieczeństwo agresji. Ponadto przytoczył argumenty ekonomiczne i polityczne przemawiające za granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej. Jeśli polskie roszczenia zostaną zaspokojone, w końcowym efekcie w wyniku tej wojny Polska straci 20 procent swego terytorium przedwojennego, podczas gdy Niemcy tylko 18 procent. Szybka decyzja w tej sprawie jest konieczna, ponieważ Polskę czeka wielka akcja repatriacyjna Polaków z zagranicy, którzy powinni włączyć się w dzieło odbudowy zniszczonego kraju.

Po zaprezentowaniu polskiego punktu widzenia ministrowie trzech mocarstw nie podjęli dyskusji merytorycznej na tematy graniczne. Byrnes, który już nie zgodził się udzielić głosu Grabskiemu, powiedział, że opinia polskiej delegacji zostanie uważnie rozpatrzona i przekazana do decyzji szefom rządów.

Atmosfera na tym spotkaniu była życzliwa. Sekretarz stanu wyraził zadowolenie ze spotkania z delegacją polską i dodał, że nie ma zastrzeżeń w sprawie ewentualnie jeszcze jednego spotkania z Polakami²². Delegacja polska w Poczdamie odbyła również szereg spotkań bilateralnych z różnymi osobistościami radzieckimi, angielskimi i amerykańskimi, rozszerzając swoją argumentację na rzecz granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

24 lipca po spotkaniu z Churchillem, delegacja polska została przyjęta przez Trumana w jego rezydencji w Babelsbergu przy Kaiserstrasse 2. Spotkanie odbyło się o godzinie 16.30 i trwało zaledwie kwadrans. Polacy spóźnili się na spotkanie z Trumanem pięć minut, ponieważ Churchill przyjął delegację polską z opóźnieniem. Truman natomiast spieszył się na kolejne posiedzenie Wielkiej Trójki, które zaczynało się o godzinie 17. Ze strony amerykańskiej byli także Harriman, Dunn, Bohlen i Matthews.

Edward Osóbka-Morawski tak wspomina tę wizytę:

²² Sprawozdanie delegacji polskiej z przebiegu tego spotkania patrz: *Teheran – Jalta – Poczdam...*, op. cit., s. 508–516.

Od Churchilla pojechaliśmy do prezydenta Trumana. Terminy tych wizyt były tak ułożone, że spóźniliśmy się do prezydenta USA. Truman był niezadowolony ze spóźnienia, choć nie zrobił nam z tego tytułu żadnej uwagi. Przyjął nas z za prostego biurka, jakby z za jakiegoś kantoru. Rozmowa była krótka formalna. Powtórzyliśmy nasze żądania w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Truman nie pouczał nas tak, jak Churchill²³.

Bierut przedstawił krótko stanowisko polskie w kwestii granicy zachodniej. Truman nie szczędził miłych słów pod adresem Polski, mówiąc o swoim zainteresowaniu Polską i o potrzebie sprawiedliwego zadośćuczynienia. Po tych grzecznościowych formułkach wyłał „kubel zimnej wody“ na głowy Polaków, mówiąc, że nie podoba mu się sposób, w jaki rządy ZSRR i Polski zamierzają uregulować sprawy granic. Stwierdził, że granica nie będzie ważna, póki nie zostanie zatwierdzona w pokojowym uregulowaniu (*peace settlement*) i może być w przyszłości źródłem różnych kłopotów. Kiedy Bierut złożył dodatkowe wyjaśnienia, Truman stwierdził, że nie chce, aby Polska była piątym mocarstwem okupacyjnym. Bierut ponownie zabrał głos. Powiedział o potrzebie przesiedlenia siedmiu milionów Polaków ze wschodu, zachodu i z Niemiec. Rozmowę zakończył Truman, wyrażając jeszcze raz pogląd, że problemu granic nie uda się tu rozstrzygnąć i trzeba tę sprawę odłożyć do uregulowania pokojowego.

Jak wynika z powyższego, Truman nie kwestionował argumentów przytoczonych przez delegację polską dotyczących granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Uważał jednak, że najpierw należy osiągnąć ogólne, zasadnicze rozwiązanie problemu niemieckiego i w ramach tego rozwiązania rozstrzygnąć ostatecznie sprawę granicy polsko-niemieckiej. Eden poinformował później Mikołajczyka, że Truman podobno był rozdrażniony poglądami delegacji polskiej i był uprzedzony do niej²⁴. Być może wynikało to z tego, że Polacy spóźnili się na spotkanie.

28 lipca delegacja Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej przekazała rządowi trzech mocarstw memorandum w sprawie granic wraz z opinią Stanisława Grabskiego. W memorandum przedstawiono powody, dla których Polska przejęła tereny nad Odrą i Nysą Łużycką. Po przedstawieniu strat terytorialnych na wschodzie w konkluzji

²³ E. Osóbka-Morawski, *Wspomnienia z Poczdamu*, „Polityka”, 19 VII 1980.

²⁴ E. J. Rozek, *Allied Wartime Diplomacy...*, op. cit., s. 409.

memorandum stwierdzano, że polskie roszczenia do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej są o wiele skromniejsze, aniżeli wynikać by to mogło z aktualnych potrzeb demograficznych Polski²⁵.

W niedzielę 29 lipca w południe Truman w towarzystwie Byrnesa, admirała Leahy'ego i Bohlena przyjął w swojej rezydencji Mołotowa. Miał przybyć również Stalin, ale z powodu silnego przeziębienia pozostał w swojej rezydencji. Amerykanie byli o tym uprzedzeni, jak również o tym, że Mołotow ma wszelkie pełnomocnictwa do prowadzenia rozmów. W czasie tego spotkania omawiano dwie sprawy: 1 – zachodniej granicy Polski; 2 – reparacji. Ze strony amerykańskiej referował sprawy Byrnes. Sekretarz stanu powiedział, że Stany Zjednoczone postanowiły wyjść naprzeciw stanowisku radzieckiemu w sprawie zachodniej granicy Polski, jeżeli Związek Radziecki przyjmie propozycje amerykańskie w sprawie reparacji. Następnie wręczył je Mołotowowi na piśmie. Stwierdzano, że szefowie trzech rządów zgadzają się, aby do czasu ostatecznego uregulowania pokojowego zachodnia granica Polski przebiegała od Morza Bałtyckiego, przez Świnoujście na zachód od Szczecina do Odry, następnie wzdłuż Odry do miejsca, gdzie łączy się z Nysą Kłodzką, po czym biegnie wzdłuż Nysy Kłodzkiej do granicy z Czechosłowacją. Do Polski należeć będzie ta część Prus Wschodnich, która nie przypada Związkowi Radzieckiemu, a także Gdańsk, który stanowić będzie część radzieckiej strefy okupacyjnej²⁶. Po przetłumaczeniu tekstu Mołotow zwrócił uwagę, że propozycje amerykańskie nie przyznają Polsce terenów leżących między Nysą Kłodzką a Nysą Łużycką. Powiedział też, że Polacy nalegają na takie rozwiązanie i Mikołajczyk przedstawił bardzo przekonujące argumenty za takim rozwiązaniem. Byrnes potwierdził to, co powiedział Mołotow, ale oświadczył, że w myśl propozycji amerykańskich sprawa ostatecznego ustalenia granicy odłożona zostanie do konferencji pokojowej, co oznacza, iż Polska może otrzymać dodatkowe obszary, jeżeli taka będzie decyzja konferencji pokojowej. Przypomniał jeszcze raz słowa Trumana, że w myśl decyzji jałtańskich będą tylko cztery mocarstwa okupacyjne i Polska nie może być traktowana jako piąte. Mołotow zwrócił uwagę, że nie chodzi tu o strefę okupacyjną

²⁵ Tekst patrz: *FRUS 1945. The Conference of Berlin*, op. cit., t. 2, s. 1141–1149.

²⁶ Tekst propozycji amerykańskiej patrz: *ibidem*, s. 1150.

dla Polski, ponieważ Niemcy w większości opuścili ziemie, którymi administrują już Polacy. Wówczas wtrącił się do rozmowy Truman, stwierdzając, że Stany Zjednoczone poszły na ustępstwa Związkowi Radzieckiemu w sprawie zachodniej granicy Polski. Wyraził też nadzieję, że propozycje te spotkają się z akceptacją ZSRR. Prosił Mołotowa o przekazanie tego stanowiska Stalinowi²⁷.

Amerykanie nadal więc starali się odłożyć sprawę ostatecznego uregulowania granicy polsko-niemieckiej do przyszłej konferencji pokojowej. Widząc również, z jaką determinacją Związek Radziecki broni interesów granicznych Polski, starali się w zamian za pewne ustępstwa w tej kwestii uzyskać ustępstwa radzieckie w sprawach reparacji. To *iunctim* należało do standardowych technik negocjacyjnych.

Konferencja poczdamska zbliżała się do decydującego momentu w sprawach polskiej granicy zachodniej. 29 lipca, po powrocie Mołotowa ze spotkania z Trumanem i Byrnesem, delegacja radziecka zaczęła analizować propozycje amerykańskie. Wieczorem Stalin zaprosił Bieruta. Powiedział, że Amerykanie wydają się być bardziej pojednawczo nastawieni niż Anglicy, po czym spytał, czy wobec tego delegacja nie zrezygnowałaby z Nysy Łużyckiej na rzecz Nysy Kłodzkiej. W toku dyskusji, jaka wywiązała się w gronie delegacji polskiej, postanowiono obstawać przy linii Odry i Nysy Łużyckiej. Zakomunikowano delegacji radzieckiej, że takie jest stanowisko narodu polskiego i że wszystkie racje przemawiają na rzecz takiego stanowiska. Stalin przyrzekł, że delegacja radziecka będzie bronić koncepcji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Prawdopodobnie Amerykanie zmienili swoje stanowisko wobec polskiej granicy zachodniej nie tylko z powodu kompromisu z ZSRR w sprawie reparacji, ale także pod wpływem rozmów z Mikołajczykiem. Mianowicie Mikołajczyk dał do zrozumienia Amerykanom w czasie swych osobistych kontaktów w Poczdamie, że nie jest zwolennikiem rozszerzenia obszaru Polski na zachód. Tłumaczył jednak, że nie może sprzeciwiać się granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ponieważ Związek Radziecki przyrzekł Polsce, że będzie popierać powrót Polski nad Odrę i Nysę Łużycką. Mikołajczyk mówił Amerykanom wprost, że nie może on żądać dla swego kraju mniej niż czyni to ZSRR²⁸. Taka

²⁷ Ibidem, s. 427.

²⁸ AMSZ, ZD, t. 112, W. 10.

postawa Mikołajczyka wywarła duże wrażenie na Amerykanach i być może spowodowała również, że w końcu zgodzili się na obecny kształt polskiej granicy zachodniej.

30 lipca, na pół godziny przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych, Byrnes odbył rozmowę z Mołotowem, informując go, że Stany Zjednoczone przyjmują propozycję radziecką i godzą się na granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, czyli, jak mówiono wówczas w Poczdamie, na Nysie Zachodniej. Nysą Wschodnią nazywano Nysę Kłodzką²⁹. Mołotow wyraził zadowolenie i podziękował amerykańskiemu sekretarzowi stanu za tę zmianę stanowiska.

Tego samego dnia, 30 lipca, na posiedzeniu szefów dyplomacji trzech mocarstw Stany Zjednoczone przedłożyły pisemną propozycję w tej sprawie. Byrnes dodał, że propozycja ta „oznacza“ ustępstwo ze strony USA, ale zostało ono dokonane „w duchu kompromisu”. Dyskusji w tej sprawie już nie było. Jedynie w toku dalszej wymiany zdań na temat reparacji, Byrnes zrobił uwagę, iż Stany Zjednoczone poszły na większe ustępstwa wobec ZSRR w sprawie zachodniej granicy, aniżeli ZSRR gotów jest pójść wobec USA w sprawach reparacji.

Ostateczną zgodę na zachodnią granicę Polski Byrnes uzależnił od osiągnięcia porozumienia w sprawie reparacji i w sprawie członkostwa państw satelickich osi faszystowskiej w ONZ. Postawił *iunctim* między tymi trzema sprawami i oświadczył, że powinny one być traktowane jako całość i zatwierdzone jednocześnie. Rozstrzygnięcie tych kwestii ministrowie spraw zagranicznych przekazali Wielkiej Trójce.

Jedenaste posiedzenie plenarne Stalina, Trumana i Attlee rozpoczęło się we wtorek 31 lipca o godzinie szesnastej. Byrnes powtórzył *iunctim* wspomnianych trzech problemów. Kiedy Stalin zwrócił uwagę, że sprawy te są różne i nie są ze sobą związane, Byrnes z naciskiem dodał: „Oświadczamy tu raz jeszcze, że nie zgodzimy się na ustępstwo w kwestii zachodniej granicy Polski, o ile nie zostanie osiągnięte porozumienie dotyczące dwóch pozostałych zagadnień”³⁰.

Po omówieniu problemu reparacji i osiągnięciu porozumienia w tej sprawie Truman, który przewodniczył temu spotkaniu, przeszedł do omówienia zachodniej granicy Polski. Byrnes przypomniał

²⁹ FRUS 1945. *The Conference of Berlin*, op. cit., t. 2, s. 480.

³⁰ *Teheran – Jalta – Poczdam...*, op. cit., s. 397.

propozycje amerykańskie i zapytał, czy są jakieś zastrzeżenia do nich, Bevin na to odrzekł, że ma instrukcje swego rządu, by trzymać się linii Nysy Kłodzkiej. Byrnes zabrał ponownie głos, mówiąc, że „znaleźliśmy się w sytuacji, w której Polska za zgodą Związku Radzieckiego faktycznie zarządza tym terytorium. Ze względu na to trzy mocarstwa zgodziły się, aby zarządzanie tym terytorium pozostało w ręku Polski, aby nie było więcej sporów na temat statusu tego terytorium. Przy tym nie ma potrzeby, aby Polska miała swego przedstawiciela w Radzie Kontroli”³¹. Bevin wycofał swoją propozycję i Truman wypowiedział formułę: „To rozwiązuje sprawę polską (*This settles the Polish question*)”³².

Na tym samym posiedzeniu Wielka Trójka dyskutowała jeszcze o sprawach, które bezpośrednio dotyczyły Polski, mianowicie o przesiedleniu ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Trzy mocarstwa zgodne były, co do idei transferu ludności niemieckiej. Amerykanie opowiadali się jednak za czasowym wstrzymaniem akcji przesiedleńczej, „dopóki zainteresowane rządy nie zbadają tego zagadnienia”. Kiedy Stalin zaoponował, mówiąc, że taka uchwała niczego nie rozwiąże, Byrnes wyjaśnił, że do rządów Polski, Czechosłowacji i Węgier

skierowana zostanie prośba o czasowe wstrzymanie wysiedlania ludności niemieckiej do momentu, kiedy kwestia ta zostanie przedyskutowana przez Radę Kontroli. Jeżeli te rządy nie wysiedlają Niemców i nie zmuszają ich do wyjazdu z Polski lub Czechosłowacji, wówczas dokument ten nie da, oczywiście, wyników. Lecz jeżeli one to czynią, to możemy prosić je o czasowe wstrzymanie tych akcji. Według naszych danych zmuszają one Niemców do wyjazdu z Polski i Czechosłowacji. Przesiedlenie Niemców do innych krajów zwiększa brzemień, jakie ciąży na nas. Chcemy, aby rządy te w danym wypadku współpracowały z nami”³³.

Wielka Trójka uzgodniła, że Truman, jako przewodniczący konferencji, poinformuje delegację polską o decyzji trzech mocarstw w sprawie zachodniej granicy Polski. 31 lipca Harriman złożył wizytę polskiej delegacji i zaprosił ją na spotkanie z Trumanem. 1 sierpnia o godzinie dziesiątej rano Truman spotkał się z delegacją polską. Nie

³¹ Ibidem, s. 411.

³² *FRUS 1945. The Conference of Berlin*, op. cit., t. 2, s. 534.

³³ *Teheran – Jalta – Poczdam...*, op. cit., s. 419.

zachował się żaden zapis amerykański z tego spotkania. Amerykanie opublikowali notatki sporządzone przez Mikołajczyka³⁴.

Truman przyjął delegację polską w swej rezydencji, w Babelsbergu, w towarzystwie Byrnesa, Harrimana i Bohlena. Ze strony polskiej obecni byli: Bierut, Mikołajczyk, Grabski, Modzelewski i Tadeusz Żebrowski, który pełnił rolę tłumacza. Spotkanie otworzył Truman. W imieniu trzech mocarstw poinformował delegację polską, że granice zachodnie Polski zostały ustalone zgodnie z propozycjami polskimi. Polacy są teraz odpowiedzialni za administrację na tych obszarach. Wojska radzieckie zostaną wycofane z tych terytoriów, ale ZSRR zachowa dwie linie komunikacyjne przebiegające przez Polskę. Decyzja wszystkich mocarstw, uczestników konferencji, jest jednomyślna. Truman potwierdził uznanie dla Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i decyzję Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii przekazania rządowi polskiemu w Warszawie wszystkich aktywów polskich znajdujących się w tych krajach. Dodał też, że trzy mocarstwa udzielą pomocy w repatriacji Polaków do kraju i powrocie do kraju żołnierzy polskich z zagranicy, którzy powinni być traktowani na równi z innymi obywatelami Polski. Prezydent wyraził też nadzieję, że wybory w Polsce zostaną możliwie szybko przeprowadzone, a dziennikarze zagraniczni będą mieli nieskrępowany dostęp do Polski.

Bierut podziękował Trumanowi za te decyzje. Truman odpowiedział, że decyzje przekazał w imieniu trzech mocarstw i podziękowania przyjmuje w ich imieniu. Mikołajczyk od siebie również, podziękował Trumanowi. Żegnając się z nim, Truman powiedział, „iż zrobiliśmy to z przyjaźni dla Polski”, potwierdził swoje zainteresowania Polską i wyraził nadzieję, że Polska będzie wolna i szczęśliwa. Harriman w krótkiej rozmowie prosił Polaków, aby zachowali decyzje w sprawie granicy zachodniej w tajemnicy, dopóki nie zostanie opublikowany komunikat końcowy konferencji poczdamskiej.

1 sierpnia Truman złożył informację o swym spotkaniu z delegacją polską na plenarnym, dwunastym, posiedzeniu Wielkiej Trójki. Przekazał również w imieniu rządu polskiego podziękowania szefom rządów trzech mocarstw.

Sprawa zachodniej granicy Polski została jeszcze krótko poruszona na trzynastym posiedzeniu Wielkiej Trójki 1 sierpnia późnym

³⁴ *FRUS 1945. The Conference of Berlin*, op. cit., t. 2, s. 1540–1541.

wieczorem. Mołotow zgłosił poprawkę, aby zamiast stwierdzenia, że granica powinna przebiegać od Morza Bałtyckiego przez Świnoujście wprowadzić formułę, że granica przebiegać powinna od Morza Bałtyckiego na zachód od Świnoujścia. Truman zapytał wówczas jak daleko na zachód. Stalin wówczas zaproponował: „bezpośrednio na zachód od Świnoujścia“. Truman i Attlee zgodzili się na takie sformułowanie.

Ostatecznie rozdział IX uchwał poczdamskich, który dotyczył spraw polskich, zawierał następujące sformułowanie o zachodniej granicy Polski:

zgodnie z porozumieniem w sprawie Polski osiągniętym na konferencji krymskiej szefowie trzech rządów rozpatrzyli opinię polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej dotyczącą terytoriów na północy i zachodzie, które Polska winna otrzymać. Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej i członkowie polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej byli przyjęci na konferencji i w pełni przedstawili swój punkt widzenia. Szefowie trzech rządów potwierdzili swój pogląd, że ostateczne ustalenie zachodniej granicy Polski powinno być odłożone do konferencji pokojowej.

Szefowie trzech rządów są zgodni co do tego, że zanim nastąpi ostateczne określenie zachodniej granicy Polski, były niemieckie terytoria na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada zachodnia Nysa i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czechosłowackiej, łącznie z tą częścią Prus Wschodnich, która zgodnie z porozumieniem osiągniętym na niniejszej konferencji, nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i włączając obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska, powinny znajdować się pod zarządem państwa polskiego i pod tym względem nie powinny być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec³⁵.

W rozdziale XIII uchwały znalazły się decyzje dotyczące zorganizowania przesiedlenia ludności niemieckiej. Czytamy w nim m.in.:

Trzy rządy rozważywszy sprawę pod każdym względem uznają, że należy przeprowadzić przesiedlenie do Niemiec ludności niemieckiej lub jej części pozostałej

³⁵ *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*, t. 3, s. 197.

w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Zgodne są one co do tego, że wszelkie przesiedlenia powinny odbywać się w sposób zorganizowany i ludzki³⁶.

Problem granicy zachodniej został w Poczdamie rozstrzygnięty dla Polski pomyślnie, dzięki nieugiętej postawie delegacji radzieckiej. W swych pamiętnikach Truman pisał później: „Zgodziliśmy się w sprawie granic Polski na kompromis, najlepszy z możliwych do osiągnięcia, ale zgodziliśmy się z zastrzeżeniem, że w sprawie tej ostateczna decyzja zapadnie na konferencji pokojowej”³⁷.

W pamiętnikach spisanych już później, pod wpływem rodzących się zimnowojennych nastrojów, James Byrnes pisał: „Prezydent powtarzał wielokrotnie, że nie może być mowy o przyznaniu terytoriów przed konferencją pokojową. Z drugiej strony odmówiliśmy wyraźnie obietnicy poparcia podczas konferencji pokojowej jakichkolwiek projektów co do linii granic zachodnich Polski”³⁸. Zdaniem L. Zyblikiewicza w uporczywym powtarzaniu przez Trumana tezy, że o ostatecznym charakterze granicy polsko-niemieckiej zadecyduje konferencja pokojowa, „należy widzieć próbę, chyba niedostrzeżoną przez Stalina, wycofania się politycznie z wszelkich zobowiązań co do formalnej zmiany granicy między Polską a Niemcami”³⁹. Otóż osobiście w znanych mi dokumentach nie dostrzegłem podstaw do takiej interpretacji postawy Trumana. Sprawa wydaje mi się znacznie prostsza. Truman pochodził z tradycyjnej szkoły prawniczej, która głosiła, że wojny kończą się traktatami pokojowymi, a zmiany terytorialne są treścią tych traktatów. Truman zresztą kilkakrotnie w czasie konferencji nawiązywał do spraw traktatowych, swoich prerogatyw konstytucyjnych i konieczności zatwierdzenia traktatów przez Senat⁴⁰. Jeżeli pewne sprawy Amerykanie odkładali na później, to również z tego względu, że liczyli na swoją silną pozycję w międzynarodowym układzie sił, która to pozycja pozwoli im w przyszłości wywierać

³⁶ Ibidem, s. 199–200.

³⁷ H. S. Truman, *Memoirs. Year of Decisions*, op. cit., t. 1, s. 411.

³⁸ J. F. Byrnes, *Speaking Frankly*, New York 1947, s. 81.

³⁹ L. Zyblikiewicz, *Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski 1944–1949*, Warszawa 1984, s. 183.

⁴⁰ *FRUS 1945. The Conference of Berlin*, op. cit., t. 2, s. 384.

o wiele skuteczniejszą presję na warunki pokoju aniżeli sytuacja w 1945 roku.

Włodzimierz T. Kowalski łączy stanowisko USA oraz Wielkiej Brytanii wobec zachodniej granicy Polski z taktyką wykorzystania tej kwestii do celów przetargowych w innych sprawach, przede wszystkim w dziedzinie reparacji. Sprawa reparacji – zdaniem W. T. Kowalskiego – „angażowała maksimum uwagi delegacji brytyjskiej i amerykańskiej. Obie delegacje przeciwstawiły się programowi poważniejszego osłabienia przemysłowego Niemiec. Oczywiście związana z tym była sprawa granic, jako że odcięcie od Niemiec całego śląskiego i wałbrzyskiego zagłębia węglowego prowadziło do osłabienia gospodarczego Niemiec”⁴¹. Na związek reparacji z zachodnią granicą Polski wydaje się także wskazywać Charles K. Bohlen, amerykański uczestnik konferencji poczdamskiej⁴². Ustępując w sprawach granicy polskiej, w której Amerykanie i Anglicy nie mogli nic zdziałać, mając do czynienia i tak już z polską administracją na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, liczyli jednak, że wytargują radzieckie ustępstwa w sprawie reparacji. I tak się stało.

Niektórzy członkowie delegacji amerykańskiej byli zdania, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej zmusi Polskę do polegania na gwarancjach radzieckich i w ten sposób zwiększy zależność Polski od ZSRR⁴³. Tezę tę potwierdził dalszy rozwój wydarzeń w okresie zimnej wojny⁴⁴.

Można się też jedynie domyślać, że odłożenie ostatecznego zatwierdzenia tej granicy do konferencji pokojowej dawało Amerykanom pewną możliwość nacisku na Polskę. Zmuszało bowiem Polskę do zabiegania o poparcie Stanów Zjednoczonych dla tej granicy na konferencji

⁴¹ W.T. Kowalski, *Polityka zagraniczna RP 1944–1947*, Warszawa 1971, s. 44.

⁴² Ch.E. Bohlen, *Witness to history 1929–1969*, W.N. Norton and Company, Inc., New York 1973, s. 232.

⁴³ R.C. Lukas, *Bitter Legacy. Polish-American Relations in the Wake of World War II*, The University Press of Kentucky, Lexington 1982.

⁴⁴ Szczegóły decyzji poczdamskich w sprawie zachodniej granicy Polski patrz m.in.: Jalta, Poczdam. *Proces podejmowania decyzji*. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa, 11–12 czerwca 1996, Ośrodek Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1996; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995; *Postanowienia i konsekwencje konferencji w Jalcie i Poczdamie*. Materiały z części historycznej VIII Seminarium Śląskiego, Gliwice 2003.

pokojuwej. W swoich pamiętnikach Truman, relacjonując poczdamską dyskusję i spory wokół zachodniej granicy Polski, tak pisze:

Byłem zmęczony siedzeniem i słuchaniem niekończących się dyskusji o sprawach, które nie mogły być ustalone na tej konferencji, a mimo to zabierały nam cenny czas. Chciałem równocześnie uniknąć zaostrzenia werbalnych starć w związku z potrzebą uregulowania bardziej pilnych spraw. Stawałem się bardzo niecierpliwy i kilkakrotnie czułem się, jakbym chciał wysadzić dach tego pałacu w powietrze⁴⁵.

Longin Pastusiak

Bibliografia

- Bohlen Ch.E., *Witness to History 1929–1969*, New York 1947
- FRUS, The Conference at Cairo and Teheran 1943*, GPO, Washington 1961.
- FRUS, The Conference at Malta and Yalta 1945*, GPO, Washington 1955
- FRUS, Diplomatic Papers 1945. The Conference of Berlin*, t. 1 i 2, GPO, Washington 1960.
- Korvig B., *The Myth of Liberation. East-Central Europe in U.S. Diplomacy and Politics Since 1941*, Baltimore 1973.
- Lane A.B., *I Saw Poland Betrayed. An American Ambassador Reports to the American People*, New York 1948.
- Leahy W.D., *I Was There. The Personal Story of the Chief of Staff to Presidents Roosevelt and Truman—Based on his notes and Diaries. Made at the Time*, New York 1950.
- Osóbka-Morawski E., *Wspomnienia z Poczdamu*, „Polityka” 19.07.1980.
- Rozek E. J., *Allied Wartime Diplomacy. A Pattern in Poland*, New York 1958.
- Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970.

Tehran, Yalta, Potsdam. The Big Three on Polish western boarder

Keywords

Tehran Conference, Yalta Conference, Potsdam Conference, Polish boarders

⁴⁵ H.S. Truman, *Memoirs. Year of Decisions*, op. cit., t. 1, s. 369.

during the World War II, Polish delegation in Potsdam, the USA and Polish boarders

Abstract

The United States, Great Britain and the Soviet Union decided about the Polish boarder after the World War II. The Polish delegation sent to Potsdam by the Provisional Government of National Unity had some influence on the final decision. During the whole World War II, the Polish Government in London tried to protect Polish interests regarding the boards. The issue of the Polish boarders, more precisely its western and eastern ones, was discussed by Franklin Delano Roosevelt, Winston Churchill and Josef Stalin at the Tehran Conference, which took place from the 28 November to the 1 December 1943. In February 1945 in Yalta, it was decided that “the eastern Polish border should be established five to eight kilometers to the east of the Curzon line. The participants agreed that the Polish Provisional Government of National Unity should be consulted when it comes to the extent of this territorial increase and that the final decision concerning the Polish western border should be postponed until the peace conference”.

The delegation of the Polish Provisional Government of National Unity took part in the long discussion in Potsdam 1945. In the result of the discussion the Polish western boarder was established. It was also decided that the East Prussia should “be governed by the Polish state”.

Teheran, Jalta, Potsdam. Die „Großen Drei“ über die westliche Grenze Polens

Schlüsselwörter

Teheran-Konferenz, Jalta-Konferenz, Potsdamer Konferenz, polnische Grenzen während des Zweiten Weltkriegs, polnische Delegation in Potsdam, die Vereinigte Staaten und polnische Grenzen

Zusammenfassung

Über die Form der polnischen Nachkriegsgrenzen haben während des Zweiten Weltkriegs die Vereinigte Staaten, Großbritannien und die Sowjetische Union entschieden. Einen gewissen Einfluss auf die endgültige Entscheidung hatte die Delegation der Temporären Regierung der Nationalen Einheit. *Durch den ganzen Krieg* hindurch versuchte die Polnische Regierung in London, polnische Interessen hinsichtlich der Grenzen zu schützen. Die zukünftige polnische Grenze war ein Gegenstand des Gesprächs zwischen Franklin Delano Roosevelt, Winston Churchill i Jozef Stalin während der Teheran-Konferenz, die vom 28.11.1943 bis zum 1.02.1943 stattgefunden hat.

In Teheran wurde die östliche und westliche Grenze Polens besprochen. In Jalta 1945 wurde es jedoch vereinbart, dass die östliche polnische Grenze 5 bis 8 Kilometer von der Curzon-Linie (zu Gunsten von Polen) liegen soll. Die Gesprächspartner stellen jedoch fest, dass man zu gegebener Zeit ein Gutachten der neuen polnischen Temporären Regierung der Nationalen Einheit bezüglich des Umfangs von diesem Gebiet einholen soll und dass die endgültige Festlegung der westlichen Grenze Polens auf die Friedenskonferenz aufgeschoben wird.

Nach langen Gesprächen, an denen eine Delegation der polnischen Temporären Regierung der Nationalen Einheit teilgenommen hat, wurde die neue polnische Westgrenze im Juli 1954 in Potsdam festgelegt. Es wurde auch vereinbart, dass „Ostpreußen Polen unterstellt werden soll“.

Тегеран, Ялта, Потсдам. Большая Тройка о западных границах Польши

Ключевые слова

Конференция в Тегеране, конференция в Ялте, конференция в Потсдаме, польские границы во время Второй Мировой войны, польская делегация в Потсдаме, США и польские границы.

Краткое содержание

О расположении и виде границ послевоенной Польши решали во время Второй Мировой войны Соединённые Штаты, Великобритания и Советский Союз. Некоторое влияние на окончательные решения в Потсдаме имела делегация польского Временного Правительства Национального Единства. На протяжении всей Второй Мировой войны лондонское Правительство Польши в изгнании старалось беречь польские интересы в вопросах послевоенных границ. Эти вопросы были на повестке дня во время переговоров Франклина Делано Рузвельта, Уинстона Черчилля и Иосифа Сталина на конференции в Тегеране, состоявшейся 28.11–1.12. 1943 года. В Тегеране рассматривались вопросы будущей польской границы на востоке и западе. А в Ялте, в феврале 1945 года, решено, что «восточная граница Польши должна проходить вдоль линии Керзона, с отклонением от нее в некоторых местах на пять – восемь километров в пользу Польши. Стороны согласны, что в соответствующее время необходимо будет проконсультироваться с новым польским Временным Правительством Национального Единства по вопросу размеров этих отклонений, а окончательное решение вопроса западной границы Польши будет отложено до мирной конференции». В Потсдаме в июле 1945 года после продолжительных дискуссий при участии польского Временного Правительства Национального Единства согласованы существующие и по сей день границы Польши на западе, а также на территории Восточной Пруссии и утверждено, что «территория эта должна находиться под управлением польского государства».